

Recenzja dorobku artystycznego i pedagogicznego magistra Krzysztofa Ogłozy oraz rozprawy doktorskiej p.t.: **PRZEDWCZESNE ODEJŚCIE. WYSTAWA PIERWSZEGO WYDARZENIA TRAKCYJNEGO ZAKAZANEGO „Z PRZYCZYŃ OBIEKTYWNYCH”**. *Eksperyment jako metoda weryfikacji i redefinicji warsztatu aktorskiego*.

Joseph Cambell w swoim słynnym dziele p.t *Potęga Mitu* przekonuje swojego rozmówcę Billego Moyersa, iż człowiek tak naprawdę nie poszukuje sensu życia, lecz działań, które ten sens przynoszą. Owe działania, na przestrzeni doświadczeń fizycznych, wywołują doznania w głębi naszej najbardziej wewnętrznej istoty, w centrum jaźni, gdzie upajamy się faktem rzeczywistego życia. Wczytując się strona po stronie w rozprawę doktorską Pana Krzysztofa Ogłozy miałem nieodparte wrażenie, jakoby powyższa maksyma, zaczerpnięta od znakomitego antropologa, stanowiła swoistego rodzaju drogowskaz, na twórczej ścieżce naszego doktoranta. Krzysztof Ogłozą podejmując współpracę z Agnieszka Roszkowską, Emilią Sadowską i Zbigniewem Liberą, dokonuje rzeczy arcyciekawej i arcyważkiej dla sztuk teatralnych i filmowych tworząc interdyscyplinarny projekt p.t.: *Przedwczesne odejście*. W konsekwencji, stworzenia wydarzenia trakcyjnego - jak nazwali go artyści - Krzysztof Ogłozą, w dysertacji literackiej na sposób precyzyjny, szczegółowy oraz ideowy opisuje doświadczenie Nowoczesnego Świadomego Aktu Twórczego oraz przeżywania owego procesu, który stanowi dla doktoranta budulec dla weryfikacji i redefinicji warsztatu aktorskiego, aż chciałoby się dodać: klasycznego warsztatu aktorskiego.

Nowoczesne aktorstwo wymyka się definicjom i opisom. Niezmiernie trudno jest uchwycić co jest jego istotą. Konwencje proponowane przez współczesnych reżyserów to niejednokrotnie eksperymenty czy sytuacje badawcze z pogranicza nowego teatru modernistycznego, happeningu czy szeroko rozumianego performansu. Zdarza się, że klasyczny warsztat aktorski staje się przeszkodą dla twórcy - aktora, który przyzwyczajony do klasycznej pracy scenicznej potrzebuje konkretnych wskazówek reżyserskich, dotyczących psychologii postaci czy rozgrywania podstawowego celu w realistycznych sytuacjach. Pojawia się frustracja wynikająca z ogólnego niezrozumienia - co jest materią gry w nowoczesnym aktorstwie? Tam, gdzie kończy się linearny, przyczynowo skutkowy teatr psychologiczny, teatr słowa i postaci, aktorzy współcześni wychodzą na niezbrane lądy wolności, która stanowi dla nich wyzwanie często nie do przeskoczenia, ponieważ nie posiadają odpowiedniego zaplecza warsztatowego i ideowego, dla swojej pracy. Rozprawa doktorska Krzysztofa Ogłozy mierzy się z tym tematem, pozwala czytelnikowi zanalizować proces twórczy, prześledzić go i nastawić pojmowanie na nowe przestrzenie sztuki, gdzie aktor wnika w proces twórczy do tego stopnia, aż zaciera się granica pomiędzy sztuką a życiem, pomiędzy postacią a aktorem, pomiędzy tematem gry a samą grą i rozpoczyna się czynienie prowadzące do poznania, jak pisał Jerzy Grotowski w tekście teatralnym z lat osiemdziesiątych XX wieku p.t. *Performer* cyt.: *Człowiek poznania rozporządza czynieniem, doing, a nie myślami albo teoriami. Co czyni dla praktykanta prawdziwy nauczyciel? Mówi: zrób to. Praktykant walczy, by zrozumieć, by*

*sprowadzić nieznanego do znanego, uniknąć uczynienia. Przez sam fakt, że chce zrozumieć, opiera się. Zrozumie, ale dopiero wtedy, kiedy zrobi. Zrobi lub nie. Poznanie to sprawa czynienia.*

Krzysztof Ogłóza czyni sztukę, przez kilka lat na polu odważnego i radykalnego eksperymentu, który łącząc w sobie teatr, instalację, video-art, film, fotografię i oczywiście nowoczesne aktorstwo stwarza wyjątkowe dzieło o wymownym przesłaniu: jak chora i skrajnie opresyjna władza autorytarna stwarza świat kultu śmierci. Cenzurowanie artystycznego projektu przez ówczesną dyrekcję muzeum Śląskiego z uwagi na rząd panujący w Polsce staje się wymownym emblematem i legitymacją dla jakości i wiarygodności wydarzenia trakcyjnego. Wprowadzone w tytule przez autora doktoratu ironiczne określenie „z przyczyn obiektywnych” pełni funkcję krytycznego komentarza wobec systemu, który ogranicza możliwość realizacji niezależnych inicjatyw. Projekt stał się tym samym nie tylko przedsięwzięciem artystycznym, lecz także gestem oporu wobec strukturalnych ograniczeń pola teatru.

Ale wróćmy do samej dysertacji i wynikających z niej treści.

Dlaczego tak istotne wydaje się to co opisuje Ogłóza, pomimo tego, że nie doszło do premiery wydarzenia? Ano dlatego, że niejednokrotnie współczesny proces tworzenia spektakli to ciągła wymiana pomiędzy wszystkimi realizatorami projektu, zarówno na poziomie idei, pomysłu jak i realizacji, i interpretacji. To nie reżyser jest spirytus – movens projektu, ale często staje się li tylko jego kierownikiem, a dynamika procesu twórczego zależy nie od reżysera, ale właśnie od aktorów. Współcześni reżyserzy, oczekują od aktorów dużo więcej niż zwykłej realizacji wskazówek scenicznych, dotyczących budowy sytuacji czy realizacji sceny. To w wielu przypadkach aktor, poprzez rozmaite metody (teatr impro, device theater, doc theater) stwarza całe sceny, konteksty spektaklu, niejednokrotnie przejmując rolę reżysera, który odsuwa się w cień po to, aby dać możliwość na pełny i nieskrępowany aktorski proces twórczy. Spektakle powstają z materii przeżyć aktora, przeżyć osobistych, które wydarzają się w trakcie pracy, jego odczuć estetycznych czy wcielania w życie sceniczne problemów filozoficznych, formalnych. Doktorat pana Ogłózy to modelowy przykład jak podchodzić do współczesnego, eksperymentalnego aktorstwa. Wczytując się w opisany proces możemy w pełni prześledzić drogę twórczą, pracę, motywację, etapy, konteksty socjologiczne i polityczne oraz uświadomić sobie przed jakimi wyzwaniem twórczymi stają współcześni aktorzy.

Zacznijmy od początku.

Dla Krzysztofa Ogłózy istotną rolę w kształtowaniu języka scenicznego odgrywają inspiracje twórczością takich reżyserów jak Krystian Lupa, Jerzy Grzegorzewski, Robert Wilson, Romeo Castellucci czy Rodrigo García. Wspólnym mianownikiem tych artystów jest radykalna redefinicja podstawowych komponentów teatru – roli aktora, relacji z widzem, organizacji przestrzeni i funkcji tekstu. Projekt *Przedwczesne odejście* świadomie kontynuuje tę linię, traktując teatr jako autonomiczny język zdolny wyrażać to, co niewypowiedziane: pamięć, cielesność, przemijanie czy cierpienie.

Dysertacja Krzysztofa Ogłózy złożona z czterech rozdziałów i z kilkunastu podrozdziałów w pełni wyczerpuje tematykę zawartą w tytule pracy. We wstępie czytelnik zapoznaje się z celem pracy oraz motywacją jaką kierował się doktorant, kiedy współtworzył projekt *Przedwczesne odejście*. Zmiana dyrekcji w Teatrze Dramatycznym – miejscu stałej pracy

doktoranta, frustracja wynikająca z powolnego popadania w stagnację twórczą, emocjonalne powody uruchamiają potrzebę sięgnięcia po wyjątkową sztukę George'a Taboriego, wymowną, która nosi w sobie potencjał komentatorski do czasów obecnych – naszych, polskich. Cytując doktoranta: *Przedwczesne odejście nie jest jedynie utworem futurystycznym, lecz głęboko aktualnym tekstem polityczno-społecznym. Tabori – pisząc ten tekst w wieku 85 lat – nie tworzy dystopii jako fantastycznego wyobrażenia, zamysłu, lecz jako refleksję nad światem, który już się zaczął. Jego sztuka to forma świadectwa, przestrogi i zarazem intelektualnej prowokacji. Poprzez kontrast między lekkością formy a ciężarem treści, między groteską a grozą, zadaje fundamentalne pytanie: czy nie żyjemy już w systemie, który wygląda jak zabawka, a działa jak mechanizm opresji?* Podejmując się takiego tematu twórczego pan Ogłóza wykazuje czym może stać się sztuka aktorska. Gdzie z poziomu li tylko realizacji sztuki poprzez odważną interpretację i odrzucenie schematów, możemy przeskoczyć na poziom budowania siebie, swojej osobowości artystycznej, ale jednocześnie politycznej manifestacji. Oto świadomość mocy twórczej i jej siły sprawczej.

Wczytując się w poszczególne rozdziały doktorant zaprasza nas za twórcze kulisy pracy nad projektem, ale jednocześnie mamy wrażenie jakoby dzielił się z nami najintymniejszymi szczegółami owej pracy, powolnym wnikaniem w świat stworzony przez Taboriego, transponowaniem myśli pisarza w swoje własne i przekształcania je w eksperymentalne działania twórcze. Zapoznajemy się z koncepcją pracy artystycznej, z kształtowaniem instalacji Zbigniewa Libery, procesem tworzenia filmu w konwencji noir, która narzuca formalną dyscyplinę i przesuwając akcent z psychologii na znak i kompozycję a aktorstwo staje się tu praktyką precyzji, operującą gestem i obecnością jako elementami struktury formalnej. Zapoznajemy się z zarządzaniem przestrzenią akustyczną i próbą stworzenia immersyjnej instalacji dźwiękowej, który odsłania napięcia między intuicją a kompetencją, prowadząc do refleksji nad kategorią hybris. Rozumiana w sensie antycznym jako twórczy nadmiar i zuchwałość, okazuje się siłą ambiwalentną – niezbędną dla przekraczania granic, lecz jednocześnie potencjalnie destrukcyjną. Krzysztof Ogłóza ukazuje, że artystyczna odwaga musi być równoważona ze świadomością własnych ograniczeń. Dalej zapoznajemy się również z procesem pracy nad wyjątkową sesją fotograficzną i przeistaczaniem się w kilkanaście postaci teatralnych przy pomocy sugestywnej charakteryzacji, opisem tworzenia instalacji *Igloo*, wynikającego z napięcia kryzysu twórczego czy wreszcie tworzeniem video artu p.t.: *Myszka Mickey w galarecie*, oraz improwizacji aktorskich i nauki tańca walca.

Krzysztof Ogłóza daje nam pełny obraz Świadomego Aktu Twórczego - którego podstawą jest doświadczenie procesu. Procesu złożonego z przeżyć osobistych, ze zmagania się z materią sztuki, z poszukiwania rozwiązań, zmagania się z realizacją projektu oraz szeregu problemów, które pojawiały się w trakcie owej realizacji. Opisany proces ukazuje jak niebywałe jest to doświadczenie, jak granica pomiędzy tym co zwyczajnie ludzkie i prozaiczne a sztuką się zaciera, tworząc artystyczne życie, prowadzące do powstawania nowych koncepcji metodologicznych, odkrywania nowych zachowań, możliwości twórczych itd. Interdyscyplinarność projektu film, fotografia, instalacja dźwiękowa czy performans nie są traktowane jako dodatki, lecz równorzędne obszary eksploracji artystycznej.

Projekt *Przedwczesne odejście* jawi się jako rozbudowane, wieloletnie laboratorium artystyczne, w którym praktyka eksperymentalna nie pełni funkcji pomocniczej, lecz staje się fundamentem całego procesu twórczego. Twórcy konsekwentnie odchodzą od stabilnych metod pracy na rzecz ich ciągłego „odświeżania”, redefinicji oraz poszukiwania

autentyczności – zarówno na poziomie indywidualnym, jak i zespołowym. Proces nigdy się nie kończy, a dzieło pozostaje w stanie permanentnego stawania się.

Geneza projektu – wynikająca z osobistego kryzysu i poczucia „toksyczności” instytucjonalnej rzeczywistości – nadaje mu wymiar egzystencjalny. Decyzja o pracy poza systemem, bez zaplecza finansowego i organizacyjnego, wynika z „wewnętrznej konieczności”, co sytuuje go w tradycji sztuki autonomicznej, opartej na imperatywie twórczym, a nie na logice produkcyjnej.

Jednym z centralnych problemów badawczych dla Krzysztofa Ogłózy staje się przekroczenie modelu psychologicznego realizmu. Początkowa praca nad budowaniem spójnych biografii postaci prowadzi do impasu – ujawnia bowiem reprodukcyjny charakter tego paradygmatu oraz jego powiązanie z hierarchiczną strukturą instytucjonalnego teatru. Dopiero przejście w stronę formy, metafory i działań performatywnych otwiera nowe możliwości twórcze, umożliwiając dekonstrukcję tradycyjnych ról i relacji. Tym samym dla doktoranta kluczowym narzędziem pracy staje się improwizacja, rozumiana jako przestrzeń „żywego spotkania”, w której sens rodzi się w relacji „tu i teraz”. To właśnie w napięciu między kontrolą a chaosem wyłania się nieszablonowy język sceniczny. Humor i groteska, obecne w improwizacjach, funkcjonują nie jako element estetyczny, lecz jako forma krytyki rzeczywistości i narzędzie oporu.

Projekt można również odczytać w perspektywie teorii „nie-miejsc” Marca Augé, gdzie przestrzeń artystyczna zostaje pozbawiona stabilnej tożsamości i przekształca się w dynamiczny układ relacji. Wydarzenie trakcyjne – centralna kategoria projektu – opisuje właśnie taką formę: efemeryczną, procesualną, pozbawioną hierarchii i opartą na współtworzeniu. W tym modelu zniesiony zostaje tradycyjny podział ról – aktor, reżyser czy scenograf funkcjonują jako równorzędni uczestnicy procesu.

Dla Krzysztofa Ogłózy sześćoletnia praca nad projektem prowadzi do zasadniczej redefinicji pojęcia aktorstwa. Historyczna ewolucja tej roli – od wykonawcy do współtwórcy – znajduje tu swoją konsekwencję w modelu aktora-performera, który nie tylko interpretuje, lecz współtworzy strukturę dzieła, operując różnorodnymi mediami i narzędziami. Aktorstwo staje się praktyką interdyscyplinarną, wymagającą zarówno wrażliwości artystycznej, jak i kompetencji technologicznych.

Ostatecznie poprzez projekt *Przedwczesne odejście* Krzysztof Ogłóza formułuje fundamentalne pytanie: kim jest dziś aktor? Odpowiedź nie ma charakteru definitywnego – zależy od wyboru postawy i modelu praktyki. Aktor może pozostać wykonawcą lub stać się współtwórcą; może reprodukować istniejące formy lub podejmować ryzyko ich przekraczania. Krzysztof Ogłóza aktor-performer jednoznacznie opowiada się za tą drugą drogą, traktując teatr jako przestrzeń eksperymentu, wolności i krytycznej refleksji nad rzeczywistością.

Krzysztof Ogłóza absolwent Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie (2004), od początku swojej drogi zawodowej konsekwentnie rozwija warsztat aktorski, łącząc klasyczne przygotowanie z otwartością na nowe formy ekspresji scenicznej i performatywnej. Jego dorobek teatralny obejmuje zarówno role klasyczne, jak i współczesne - nowoczesne, realizowane na scenach m.in. Teatru Dramatycznego w Warszawie, TR Warszawa czy Teatru Nowego w Poznaniu. Wśród najważniejszych kreacji znajdują się role w utworach Fiodora

Dostojewskiego, Antoniego Czechowa, Witolda Gombrowicza czy Michela Houellebecqa. Ogłóza podejmuje się zarówno ról pierwszoplanowych, wymagających budowania złożonych portretów psychologicznych, jak i ról drugoplanowych, w których wykazuje się świadomością zespołowego charakteru teatru. Istotnym rysem jego twórczości jest współpraca z wyrazistymi reżyserami Agnieszką Glińska, Piotrem Cieślakiem, Pawłem Miśkiewiczem, Marcinem Liberem, Grażyną Kanią, Aleksandrą Popławską, Janem Klatą i z wieloma innymi. Równolegle nasz doktorant rozwija karierę filmową i serialową, współpracując z uznanymi twórcami polskiego kina. Wystąpił m.in. w filmach Macieja Pieprzycy, Ryszarda Bugajskiego czy Leszka Dawida. Szczególne miejsce w jego dorobku zajmuje rola w filmie „Ki” (2011), za którą otrzymał nominację do nagrody Złota Kaczka.

Pan Krzysztof Ogłóza jest również aktywnym pedagogiem. Od 2017 roku związany jest z Akademią Teatralną (filia w Białymstoku), gdzie realizuje zajęcia z zakresu pracy nad rolą i podstaw aktorstwa teatralnego. Jego działalność dydaktyczna koncentruje się na rozwijaniu świadomości procesu twórczego oraz traktowaniu aktorstwa jako praktyki badawczej. Wykładał również w Szkole Aktorskiej Haliny i Jana Machulskich, w Studiu Teatralnym przy Teatrze Baza w Warszawie, w aktoRstudio - szkole aktorskiej Romy Gąsiorowskiej, a obecnie jest również wykładowcą w Warszawskiej Szkole Filmowej. Ma na swoim koncie uczestnictwo jako juror w wielu konkursach recytatorskich i poetyckich oraz jest twórcą i prowadzącym wielu warsztatów teatralnych.

Podsumowując, Krzysztof Ogłóza jest artystą o ugruntowanej pozycji w polskim środowisku teatralnym i filmowym, którego twórczość cechuje różnorodność form, świadomość warsztatu oraz wyraźna orientacja na poszukiwanie nowych języków artystycznych. Jego działalność stanowi przykład spójnego połączenia praktyki scenicznej, refleksji badawczej i pracy pedagogicznej. Z uwagi na bogaty i zróżnicowany dorobek twórczy i pedagogiczny, na doskonale napisany tekst pracy doktorskiej, na wyjątkowe dzieło jakim jest projekt *Przedwczesne odejście* stwierdzam, iż pan magister Krzysztof Ogłóza spełnia wszystkie wymagania określone w artykule 187 Prawa o szkolnictwie Wyższym i Nauce, z dnia 20 lipca 2018 roku i wnioskuję o nadanie tytułu doktora sztuki w dziedzinie sztuk teatralnych i filmowych.

Krzysztof Boczkowski